

Sygnatura akt I C 1254/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 14-05-2015 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Ireneusz Frącała

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Rusin

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06-05-2015 r. w Koninie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko J. A. i J. S. (1)

- o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) z należnym podatkiem VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

SSR Ireneusz Frącała

Sygn. akt I C 1254/14

UZASADNIENIE

Powódka G. S. wystąpiła z powództwem przeciwko J. A. o zapłatę kwoty 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż w dniu 16 sierpnia 2012 r. nieletni K. S. dokonał napaści na powódce, połączonej z kradzieżą należącego do niej złotego łańcuszka z medalikiem, w ten sposób, że podbiegł niespodziewanie do poszkodowanej na ulicy, mocno pociągnął za łańcuszek, powodując jego bezbolesne zaciśnięcie na szyi powódki, a następnie zerwał go i uciekł. Negatywne przeżycia, jakie wiązały się z opisanym zdarzeniem, były dla powódki niezwykle intensywne i po dziś dzień noszą cechy traumy. Łańcuszek, o którym mowa, został jej podarowany przez męża na 20-tą rocznicę ślubu. Powódka wniosła o zasądzenie 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.200 zł tytułem równowartości łańcuszka z medalikiem oraz 100 zł tytułem równowartości zniszczonej bluzki, łącznie zatem kwoty 2500 zł. Powódka podniosła, iż działanie K. S., potwierdzone orzeczeniem sądowym, było bezprawne. W chwili popełnienia czynu miał on 15 lat, a zatem pozostawał pod prawną i faktyczną opieką swojej matki J. A.. Zdaniem powódki powinna ona nadzorować zachowanie syna w taki sposób, by nie dopuszczał się brutalnego, połączonego z kradzieżą ataku na poszkodowanej, tym bardziej, że zdarzenie to nie miało charakteru jednostkowego. Pozwana w ocenie strony powodowej nie wykonywała należycie nadzoru nad swoim synem, a zatem ponosi winę w nadzorze za jego bezprawne zachowanie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazała, iż na stronie powodowej spoczywa ciężar przedstawienia dowodów wskazujących na odpowiedzialność pozwanej J. A. za skutki zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2012 r. pozwana przyznała, iż znamionnym jest fakt, że działalność wychowawcza rodziców ma wpływ na zachowanie się dziecka. Pozwana wskazała też, iż jako

rodzic kochający swoje dziecko, ale też chcący nauczyć go zasad funkcjonowania w społeczeństwie, uczyniła wszystko, aby ten obowiązek zrealizować. Pozwana starała się dostosować do postanowień sądu w sprawach wychowawczych związanych z zachowaniem syna. Starła się motywować syna do kontynuowania nauki w gimnazjum. Okoliczność realizacji w prawidłowy sposób obowiązków wychowawczych została potwierdzona przez kuratora społecznego Sądu Rejonowego w Koninie A. Ł..

Na rozprawie w dniu 9 października 2014 r. powódka sprostowała treść pozwu w ten sposób, że wskazała, iż nazwisko pozwanej brzmi J. A., a nie jak podała w pozwie J. S. (2) (k. 29).

W toku rozprawy powódka złożyła wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej J. S. (1) – ojca K. S., co też Sąd uczynił postanowieniem z dnia 21 stycznia 2015 r. (k. 64v).

Po ostatecznym zredagowaniu żądania, powódka wniosła o zasądzenie wskazanej wyżej kwoty solidarnie od pozwanych, jako rodziców K. S., z odsetkami i kosztami jak w pozwie (k. 85).

Pozwany także wniósł o oddalenie powództwa z argumentacją powołaną przez pozwaną (k. 85).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. S. urodził się (...) Jego rodzicami są pozwani J. A. i J. S. (1), którzy żyją w konkubinacie.

(dowód: bezsporne, a nadto k. 203 akt SR w Koninie, sygn. III Nw 43/14)

W dniu 16 sierpnia 2012 r., ok. godz. 15.00, na skrzyżowaniu Alei (...) i ul. (...) w K., K. S. dokonał napaści na powódkę G. S., połączonej z kradzieżą należącego do niej złotego łańcuszka z medalikiem, w ten sposób, że podbiegł niespodziewanie do powódki, mocno pociągnął za łańcuszek, powodując jego zerwanie. Następnie nieletni zbiegł z miejsca zdarzenia.

/dowód: post. z dnia 25.04.2014 r. w sprawie III Now 13/14 (k. 176 – 177) w aktach (...) i post. Z 23.01.2013 r. k. 65 w aktach SR w Koninie, sygn. III RNw 331/12, zeznania powódki, k. 81-82/

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2014 r. Sądu Rejonowego w Koninie, III Wydział Rodzinny i Nieletnich, ustalono, że nieletni K. S. dopuścił się czynów karalnych przewidzianych w art. 278 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., art. 62 ust. 1 UoPn i art. 59 ust. 1 UoPn. W punkcie 7 ww. postanowienia wskazano, iż K. S. w dniu 16.08.2012 r. dokonał kradzieży złotego łańcuszka z medalikiem o wartości 1.200 zł poprzez wyrwę na szkodę G. S.. W ww. postanowieniu stwierdzono, iż nieletni dopuścił się czynu karalnego i na podstawie art. 6 pkt 9 upn umieszczono go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Na podstawie art. 71 § 1 upn odroczone umieszczenie nieletniego K. S. w młodzieżowym ośrodku wychowawczym do dnia 21.01.2015 r. Na podstawie art. 74 § 3 upn w zw. z art. 26 upn zastosowano wobec nieletniego K. S. nadzór kuratora do czasu umieszczenia go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym.

/dowód: sprawozdania w aktach SR w Koninie, sygn. III Nw 43/14/

Pozwana J. A., ur. (...), ukończyła (...) Szkołę Zawodową w zawodzie sprzedawca. Pracuje na cały etat w firmie (...) s.c. w I. przy wypłataniu stroików okolicznościowych. Pozwany J. S. (1), ur. (...) ukończył (...) Szkołę Zawodową w zawodzie betoniarz. Pracuje dorywczo na budowach. Pozwani pozostają w konkubinacie. Posiadają dwoje dzieci: K. S. (18 lat) i N. S. (22 lata). Nieletni miał zawsze lepsze relacje z matką, niż z ojcem. K. S. liczył się ze zdaniem matki. Matka zawsze interesowała się tym, co dzieje się w życiu syna. Kontakt z ojcem był słabszy, do czego przyczyniło się uzależnienie ojca od alkoholu. Jednakże rodzice nieletniego mieli wpływ wychowawczy na zachowanie syna.

W 2012 r. K. S. był w okresie młodzieńczego buntu. Do szkoły w (...) chodził w miarę regularnie, ale w systemie indywidualnym, nie chciał spotykać się z grupą rówieśniczą. Matka nieletniego interesowała się synem, chodziła do szkoły, bywała w stałym kontakcie z wychowawcą. Była bardzo zmartwiona postępowaniem syna, związanym z naruszeniem prawa. Ojciec bardzo wspierał syna, kiedy ten miał problemy z policją.

Od maja 2012 r. kurator społeczny Sądu Rejonowego w Koninie A. Ł. miała nadzór nad wykonywaniem przez ww. funkcji rodzicielskich, a dodatkowo od września 2013 r. sprawowała nadzór nad samym K. S.. Pozwana zawsze starała się dostosować do postanowień sądu w sprawach wychowawczych związanych z zachowaniem syna, bardzo aktywnie uczestniczyła w nadzorze syna, przyjmowała sugestie kuratora, umawiała syna do psychologa. Była zorientowana, co syn robi popołudniami. Starala się motywować syna do kontynuowania nauki w gimnazjum. W trakcie nadzoru kuratora relacje między synem a rodzicami polepszyły się.

/dowód: zeznania świadka A. Ł., k. 76-80, sprawozdania w aktach SR w Koninie, sygn. III Nw 43/14, zeznania pozwanej, k. 82-83, zeznania pozwanego, k. 83-84/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zebranych w sprawie, w tym w aktach Sądu Rejonowego w Koninie, sygn. III Nw 43/14, III RNpw 331/12, III RNpw 18/13, III RNpw 25/13, zeznań świadka A. Ł., zeznań powódki oraz zeznań pozwanych.

Jako wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka A. Ł. – kuratora społecznego, albowiem były one szczere, spójne, logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, a przede wszystkim z zebrany materiałem dowodowym.

Kurator wskazała, iż jej zdaniem pozwana robiła, co mogła, aby najlepiej wychować syna. Wyjaśniła, iż w sprawozdaniu z nadzoru użyła zwrotu „dysfunkcja rodzinna”, jednak miała na myśli wówczas alkoholizm ojca K. S. w przeszłości. Wówczas relacje nieletniego z ojcem były chłodne, a opiekę ojca i matki nad K. przejęła matka. Świadek wskazała, iż pozwana była nawet nadopiekuńcza, jeśli chodzi o kontrolowanie obecności syna w szkole, pilnowanie wizyt u psychologa, wypełnianie dokumentów do indywidualnego zachowania, w co była bardzo zaangażowana, a co mógł zrobić sam nieletni, stąd zwrot w sprawozdaniu „o uległości i tolerancyjności wobec negatywnych zachowań K.” (k. 79). Jak podała świadek: „K. nie był puszczany samopas”. Matka interesowała się nim. Dysfunkcyjność polegała na tym, że nie było relacji między ojcem a synem, w tym, że w życiu pozwanego pojawiał się alkohol, a pozwana próbowała „trzymać tę rodzinę”, tj. utrzymać ją finansowo i wychowawczo. Świadek wycofała się ze zwrotu zawartego w sprawozdaniu na k. 204 akt SR w Koninie, sygn. III Nw 43/14, że rodzice są nieporadni wychowawczo. Stwierdziła, iż zwrot ten nie jest właściwy, albowiem stwierdzenie to powinno dotyczyć jedynie pozwanego, z przyczyn wskazanych powyżej. Zdaniem świadka pozwana próbuje wszelkimi siłami pomóc swojemu dziecku, tym samym jest matką, której zależy na swoim dziecku. Kurator wskazała, iż jej ocena ze sprawozdania k. 203-205 akt III Nw 43/14 dotyczy raczej okresu z wczesnego dzieciństwa K. S. i oceny jego matki za ten okres. Przyznała, że bezpodstawnie zastosowała zbyt dużo ogólników i opisała ogólnie rodziców, co było błędem.

Na wiarę Sądu zasługiwały również zeznania pozwanej J. A., były one szczere, logiczne i zgodne z materiałem dowodowym. Fakt, iż pozwana negowała sprawstwo czynu karalnego syna, świadczyć może jedynie o tym, iż pozwana bardzo kocha swojego syna oraz darzy go prawdopodobnie zbyt dużym zaufaniem.

Podobnie Sąd ocenił zeznania pozwanego J. S. (1).

Na walor wiarygodności zasługiwały zeznania powódki, albowiem Sąd nie miał podstaw do ich negowania. Pozostają one w korelacji z zebrany materiałem dowodowym.

Jako wiarygodne Sąd potraktował zeznania świadka W. R., co prawda dotyczyły one jedynie samego przebiegu zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2012 r., który to przebieg w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, albowiem wynika z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 25 kwietnia 2013 r., III Nw 43/14 i zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Ponadto należy mieć na uwadze, iż świadek nie była naocznym obserwatorem zdarzenia, a jedynie posiadała informacje na powyższy temat od powódki.

Dokumenty na podstawie, których poczyniono ustalenia faktyczne nie budziły, w ocenie sądu, wątpliwości co do autentyczności jak i wiarygodności, a co istotne nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w przedmiocie ustalenia wartości skradzionego łańcuszka z medalikiem, albowiem wobec niestwierdzenia winy pozwanych, wniosek ten okazał się zbędny. Z podobnych względów Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki, a także wniosek o przesłuchanie świadka R. Ł. – właściciela zakładu jubilerskiego na okoliczność ustalenia wartości skradzionego łańcuszka z medalikiem.

Sąd zważył, co następuje:

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego kreują wyraźnie obowiązki nadzorcze rodziców, przysposabiających, opiekunów i kuratorów. Nadzór rodziców ma oczywisty związek z władzą rodzicielską. Zgodnie z art. 95 § 1 k.r. i o. władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka; władza rodzicielska winna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim (art. 96 k.r. i o.). W świetle tych unormowań nie sposób zasadnie kwestionować tezy, że działalność wychowawcza rodziców ma wpływ na zachowanie się dziecka. W szczególności może ona zapobiegać wyrządzaniu szkód osobom trzecim przez stosowanie – w ramach procesów wychowawczych – odpowiednich pouczeń, zaleceń, zakazów czy sankcji. Okoliczności konkretnego przypadku będą decydowały o tym, jak ocenić postępowanie rodziców, którzy tych środków w ogóle nie stosowali albo, mimo ich stosowania, okazały się one niewystarczające. Z reguły chodzi o ustalenie czy rodzice uczynili wszystko co było możliwe w ramach ich obowiązków zawodowych, możliwości materialnych i rodzinnych, aby stworzyć dziecku odpowiednie warunki wychowawcze, możliwości kształcenia, spędzania wolnego czasu, czy interesowali się środowiskiem, w jakim dziecko się obraca, itp.

Jako podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych wobec powódki, pełnomocnik powódki wskazał art. 427 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, „kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tą osobę, chyba, że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo, że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru”. W konsekwencji, rodzice dziecka, jako przedstawiciele ustawowi, są zobowiązani do zapewnienia nadzoru nad jego zachowaniem, tak aby możliwość wyrządzenia szkody osobie trzeciej ograniczyć do minimum. Powołany przepis przewiduje odpowiedzialność wynikającą z braku należytego nadzoru. Należy podkreślić, iż przepis formułuje domniemanie winy w nadzorze, co w konsekwencji oznacza, iż to na pozwanych spoczywa obowiązek wykazania, iż nie zawinili w nadzorze. Obowiązek dowodzenia w tym zakresie nie obciąża więc strony powodowej, którą obciąża jedynie obowiązek wykazania wysokości dochodzonego zadośćuczynienia.

Wstępnie należy podkreślić, iż kodeks cywilny ani kodeks rodzinny i opiekuńczy nie określają w sposób pozytywny, jakie konkretnie obowiązki obciążają rodziców w zakresie nadzoru nad dzieckiem na poszczególnych etapach jego życia i rozwoju. Tym samym, określenie obowiązków rodziców wiążących się z nadzorem nad dzieckiem jest zróżnicowane w zależności od kilku kryteriów, do których najważniejszych należą: wiek dziecka, etap rozwoju, jego cechy rozwojowe i osobowościowe, dotychczasowe postępowanie. Największe znaczenie należy przypisać jednak wiekowi dziecka, gdyż można założyć co do zasady, iż dzieci w podobnym wieku znajdują się na podobnym etapie rozwoju psychospołecznego. Oczywiście występują różnice z uwagi na cechy indywidualne dziecka, co również musi być wzięte pod uwagę, ale z uwagi na zakres obowiązków dowodowych stron, tylko w takim zakresie w jaki dowód w tej kwestii przeprowadzą strony. To je bowiem obciąża obowiązek inicjatywy dowodowej w zakresie okoliczności, z których skutki prawne wywodzą. W niniejszej sprawie powódka i pozwana korzystały z pomocy fachowego pełnomocnika, co oznacza, iż powinna mieć i miała świadomość konsekwencji wynikającej z zachowania bierności.

Jak już wyżej wskazano należy uznać, iż zakres obowiązków rodziców zwianych z nadzorowaniem zachowania dziecka jest zróżnicowany przede wszystkim w zależności od wieku dziecka. Można stwierdzić, iż początkowo jest on duży, a z biegiem czasu ulega on ograniczeniu, a nawet całkowitemu zanikowi. W ustalonym stanie faktycznym powód miał w chwili zdarzenia ukończone 15 lat. Należy przyjąć, iż dzieci w tym wieku nie muszą pozostawać pod

ustawicznym nadzorem rodziców. Dziecko w powyższym wieku potrafi realnie oceniać sytuację, umie rozpoznawać niebezpieczeństwa i na nie reagować. Zainteresowanie rodziców powinno wyrażać się tym, gdzie dziecko przebywa, w jakich godzinach, w jakim towarzystwie, jednakże rodzice nie mają możliwości, a przy tym nie muszą kontrolować każdego kroku dziecka.

W obecnych realiach, kiedy z reguły oboje rodzice pracują zawodowo, nie można wymagać od nich, aby nadzorowali każdy krok swoich dzieci, jeśli specjalne zachowanie dzieci tego nie uzasadnia. W szczególności brak dozoru ze strony osób starszych nad dziećmi 12-13-letnimi, nie może być poczytany za brak nadzoru w rozumieniu art. 427 k.c. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1971 r., II CR 375/71, LEX nr 6991).

Względy wychowawcze przemawiają za przyjęciem, że nadzór nad młodzieżą starszą nie może być ciągły, gdyż młodzieży takiej należy stwarzać warunki do znacznej samodzielności (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1977 r., IV CR 8/77, LEX nr 7909).

Na uwagę zasługuje fakt, iż art. 427 k.c. ma zastosowanie, jeżeli sprawcą szkody jest małoletni do lat 13. Wyjątkowo art. 427 k.c. może mieć zastosowanie także wówczas, gdy nie zostanie wykazane, że małoletniemu sprawcy powyżej 13 lat nie może być w konkretnej sytuacji przypisana wina. Jeśli zaś małoletni powyżej 13 lat wyrządza szkodę, działając z rozeznanie, to osoby, pod których nadzorem on się znajduje, nie mogą - obok małoletniego - odpowiadać na podstawie art. 427 k.c. Nie wyklucza to ich odpowiedzialności na podstawie art. 415 (por. uchwałę SN z 26 czerwca 1959 r., 1 CO 18/59, LexisNexis nr 319465, OSN 1960, nr 3, poz. 80, z glosą A. Ohanowicza, OSPiKA 1960, nr 7-8, poz. 194).

Poszkodowany, kierując swoje roszczenie przeciwko osobie sprawującej nadzór nad osobą małoletnią w wieku powyżej trzynastu lat (którą Kodeks cywilny traktuje jako osobę działającą z rozeznanie), powinien - stosownie do treści art. 415 k.c. - udowodnić sprawującemu nadzór jego własną winę. Odpowiedzialność sprawującego nadzór tylko wówczas może wchodzić w rachubę, gdy poszkodowany zdoła mu udowodnić takie konkretne zaniedbanie w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. W praktyce będą to wypadki rażących zaniedbań uzasadniających przyjęcie winy własnej rodziców (wyrok SA w Katowicach z 05.07.1995 r., I ACr 377/96).

Nie można tylko na podstawie samego naganego zachowania dzieci wnioskować o błędach wychowawczych, zaniedbaniach i winie w nadzorze ich rodziców. W przypadku bowiem odpowiedzialności rodziców na podstawie art. 415 k.c., w sytuacji, gdy dzieci odpowiadają za własne czyny z uwagi na ukończenie 13 lat, ustawodawca nie przyjął domniemania winy w nadzorze, tak jak to uczynił przy odpowiedzialności sprawującego nadzór, uregulowanej w art. 427 k.c. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 1997 r., I ACr 41/97).

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Powódka powinna wykazać, w drodze zgłaszania odpowiednich wniosków dowodowych winę pozwanych. Nie jest tutaj wystarczające samo twierdzenie strony, gdyż zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok SN z 22.11.2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44). W obowiązku tym strony nie może zastąpić Sąd. Działanie sądu z urzędu może, bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 z glosą aprobującą Broniewicza OSP 2001/7-8/116, uchwała składu 7 sędziów SN z 19.05.2000 r. III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w procesie jest realizowany poprzez zgłaszanie stosownych wniosków dowodowych celem udowodnienia okoliczności, na które powołuje się strona procesu. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku (por. wyrok SN z 15.07.1999 r. I CKN 415/99 LEX 83805).

W opinii Sądu, powódka nie udowodniła winy pozwanych w nadzorze nad dzieckiem, tzn. konkretnego zaniedbania w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. Powódka starała się wykazać jedynie ogólne błędy wychowawcze pozwanych wobec syna, czego i tak nie zdołała uczynić, albowiem z zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka A. Ł., dokładnie wyżej omówionych, wynika, że pozwani nie byli niewydolni wychowawczo, musieli sobie radzić z problemem alkoholowym pozwanego, jednakże starali się wychować syna, jak najlepiej potrafili. Konkretnego zawinienia w nadzorze nad dzieckiem lub zaniedbania wychowawczego przypisać im nie można a dla ich wspomżenia przyznano im kuratora.

W ocenie Sądu, K. S. w dniu zdarzenia, czyli 16.08.2012 roku był na tym etapie rozwoju psychicznego, na którym świadomie podejmował decyzje, miał wówczas 15 i pół roku. Zdawał więc sobie sprawę, że popełnia czyny naganne i karalne. Zatem skutki spornego zdarzenia obciążają jedynie K. S., a nie pozwanych jego rodziców. Nie można im przypisać winy w nadzorze nad synem w tym zakresie, skoro zdarzenie miało miejsce około godziny 15.00 w dniu 16.08.2012 roku (zeznania powódki i protokół przyjęcia zawiadomienia k. 9-10 w aktach III RNw 331/12), czyli w dzień w porze letniej. Trudno zatem wymagać, aby rodzice ponad 15 – letniego dziecka sprawowali nad nim wtedy bezpośredni nadzór.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo przeciwko pozwany, wobec nie wykazania ich winy w nadzorze nad synem w tym zakresie, orzekając jak w pkt. 1 wyroku.

W pkt 2 wyroku Sąd orzekł o kosztach pełnomocnika z urzędu na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 ust. 3 i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasadzając je od powódki, jako strony przegrywającej, tj. kwotę 600 zł plus podatek VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

SSR Ireneusz Frącała